

Jak malowany ptak

Džem

Za oknem żywi ludzie, inny wymiar, inne życie
Czy wiesz, jak ciężko jest
Walczyć z każdym nowym dniem
Každěj noci modlić się o bezpieczny, spokojny sen
Bez nadziei i bez szans spojrzeć w karty mówiąc pas

Czy przyjmiesz mnie mój Bože
Kiedy odejść przyjdzie czas?
Czy podasz mi swą rękę?
A może będziesz się bał
Będziesz się bał...

Za oknem wrzeszczą ludzie
Szybę stłukł rzucony kamień
Czy wiesz jak czuję się
Gdy wy objęciach trzymam śmierć?
Gdy wyrok napisany w lekarza oczach szklanych
Gdy lecą, lecą tak, jak ten malowany ptak

Czy przyjmiesz mnie mój Bože
Kiedy odejść przyjdzie czas?
Czy podasz mi swą rękę?
A może będziesz się bał

Za oknem wrzeszczą ludzie
Szybę stłukł rzucony kamień
Czy wiesz jak czuję się
Gdy wy objęciach trzymam śmierć?
Gdy wyrok napisany w lekarza oczach szklanych
Gdy lecą, lecą tak, jak ten malowany ptak

Czy przyjmiesz mnie mój Bože
Kiedy odejść przyjdzie czas?
Czy podasz mi swą rękę?
A może będziesz się bał

Czy przyjmiesz mnie mój Bože
Kiedy odejść przyjdzie czas?
Czy podasz mi swą rękę?
A może będziesz się bał

Czy przyjmiesz mnie mój Bože
Kiedy odejść przyjdzie czas?
Czy podasz mi swą rękę?
A może będziesz się bał